GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata: „Gazeta Olsztyńska" z dodatkiem „Przyjaciel Dziatek" wychodząca codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwartalnie 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. ∴ ∴ do b. Kongresówki i Galicji 52 mk. ∴ ∴

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześciłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI. | Olsztyn, na niedzielę 12. marca 1922 r. | Nr. 60.

Polsko-finlandzka konwencja wojskowa.

Ryga, 8 marca. Między Polską a Finlandją toczą się układy o konwencję wojskową i są bliskie pomyślnego zakończenia.

Finlandzki korespondent stockholmskiego „Hufvudstadsbladet" ogłosił następujące szczegóły zamierzonego przymierza polsko-finlandzkiego:

„Przymierze ma być zawarte na czas określony — i może być wypowiedziane, gdyby okazało się niepotrzebnem lub stało się dla Finlandji niewygodnem (!?) Dzięki klauzuli tej ryzyko się zmniejsza. Układ odnosi się wyłącznie do wzajemnej obrony przeciw atakowi ze strony Rosji sowjeckiej, nie oznacza jednak ani czynnej antyrosyjskiej polityki, ani oziębienia stosunków z Niemcami. Finlandja nie da się przez ten układ wciągnąć w orbitę wielkomocarstwowej polityki (mowa o Francji) i pozostanie nadal w dobrych stosunkach ze wszystkiemi państwami, życzliwie dla niej usposobionemi. Przewidziany jest akces reszty państw bałtyckich do tego układu."

„Hufvudstadsbladet" donosi w dalszym ciągu, że wszystkie finlandzkie partje mieszczańskie oświadczają się za zawarciem układu z Polską. Sprzeciwiają się tylko socjaliści, a szwedzka grupa, od której zawisła decyzja, nie zdeklarowała się jeszcze. „Hufvudstadsbladet" sam uważa układ za potrzebny i oświadcza, że frakcja szwedzka obarczyłaby się zbyt ciężką odpowiedzialnością, gdyby udaremniła zawarcie tego sojuszu.

„Frankf. Ztg." niezadowolona z nowego faktu wzmocnienia Polski, nadmienia, że (dziennik szwedzki nie podał snadź prawdziwej treści układu: bo gdyby ten układ był łatwo wypowiedzialny, nie miałby przecie wartości dla Polski, ani dla Francji, która stoi za Polską. „Frankf. Ztg." sądzi, że tendencja artykułu zmierza do przełamania opozycji szwedzkiej frakcji i do przekonania jej, że sojusz z Polską nie przedstawia nadmiernego ryzyka.

Zawarcie z Finlandją konwencji militarnej, podobnej do tej, jaką Polska już zawarła z Rumunją, gwarantującej pomoc zbrojną w razie napadu ze strony Rosji, trzeba będzie uważać za sukces pokojowej polityki polskiej. Sojusz z Finlandją miałby charakter wyłącznie odporny; stanowiłby przytem pożądane wzmocnienie politycznego wpływu Polski nad Bałtykiem wśród rzędu małych państw (Estonja, Łotwa, Litwa), które w Polsce widzieć winny swoją naturalną ostoję.

Wiadomo, że jeszcze przed rokiem wdrożone zostały rokowania celem utworzenia związku państw bałtyckich pod egidą Polski. Usiłowania te jednak nie powiodły się głównie z powodu opozycji Łotwy, prowadzącej dość wrogą Polsce politykę.

Za kilka dni odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli państw bałtyckich, który ma na celu przygotować wspólną (wraz z Polską) akcję na konferencji genueńskiej. Czy przy tej sposobności projekt utworzenia związku państw bałtyckich pod egidą Polski — pendant do »małej ententy« — nie wypłynie ponownie na powierzchnie, nie wiemy. Bliskie, jak się zdaje, sfinalizowanie konwencji polsko finlandzkiej stanowić może wielki krok naprzód ku temu celowi, a w każdym razie stanie się nową rekojmią utrwalenia pokoju na Wschodzie.

Przegląd polityczny.

Polska.

Ponikowski tworzy nowy gabinet.

Warszawa. [AW] Po całodziennych obradach konwentu senjorów znaczna większość głosów uznała, że najwłaściwiej będzie funkcje utworzenia nowego gabinetu powierzyć dotychczasowemu premjerowi Ponikowskiemu. Za wnioskiem tym oświadczyło się 24 pórzeciwko 135.

Warszawa. [AW.] Dziś o godz. 8-mej wieczorem p. Ponikowski wyraził zgodę na utworzenie rządu. Wobec tego marszałek udał się do Naczelnika państwa i zakomunikował mu uchwałę kowentu senjorów. Naczelnik państwa przyjął wiadomość tę z zadowoleniem i wystosował do p. Ponikowskiego pismo, polecające mu utworzenie gabinetu.

Ponikowski o sprawie wileńskiej.

Warszawa. (PAT.) Na naradzie odbytej w sejmie przez p. prezydenta Ponikowskiego z marszałkiem Trąmpczyńskim dzisiaj między godziną 19 a 20 p. prezydent Ponikowski oświadczył, że załatwienie sprawy wileńskiej musi się odbyć drogą podpisania aktu złączenia w pierwotnej jego redakcji bez żadnych zmian i dodatków. Wszelkie rezolucje proponowane przez delegatów ziemi wileńskiej mogą być przedstawione sejmowi ustawodawczemu. W dalszym ciągu marszałek sejmu wysunął jeszcze szereg koncepcji kompromisowych. które prezydent uznał za nie do przyjęcia.

Deleg. wileńska do Naczelnika Państwa.

Warszawa. (AW.) Posłowie delegacji wileńskiej reprezentujący lewicę, wystosowali przed wyjazdem do Naczelnika państwa i marszałka pismo, wyjaśniające ich stanowisko w sprawie wileńskiej i przyczynny wyjazdu. Zaznaczyli jednak, że na każde wezwanie gotowi są powrócić do Warszawy. Pismo to podpisało 7 delegatów.

Sztandary polskie w Kremlu przywieziono do Warszawy.

Onegdaj na VI wojskowej rampie w Warszawie odbyło się formalne przyjęcie przez specjalną komisję nowego pociągu z Moskwy z zabytkami wywiezionymi w swoim czasie z Polski. Pociąg zawiera część łupu pochodzącego z t. zw. „orużejnoj pałaty" sztandary polskie, pozatem zaś meble z Łazienek i Zamku. Pozatem w transporcie znajduje się nikła cząstka obrazów wywiezionych w swoim czasie podczas ewakuacji Rosjan w r. 1915 Pociąg liczy 13 wagonów.

Rozpoczęcie rokowań handlowych polsko-sowieckich.

Warszawa. (OD.) Rokowania o zawarcie traktatu handlowego między Polską a Rosją i Ukrainą sowiecką rozpoczynają się dzisiejszej środy. Z strony polskiej przewodniczyć będzie rokowaniom tym pan Strassburger, zaś z strony sowieckiej pp. Szumskij i Oleszkow.

Wasserpolnisch.

Katowice. Naczelna Rada Ludowa dowiedziała się z kół miarodajnych, że Niemcy domagają się przy rokowaniach górnośląskich w Genewie, aby w zamian za wykładowy język niemiecki po stronie polskiej w szkołach zaprowadzono jako język wykładowy narzecze, według ich określenia jako „wasserpolnisch".

Poseł Radziszewski u p. Poincarego.

Minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej Zamoyski i poseł Radziszewski zostali w poniedziałek przyjęci na specjalnej audjencji u prezydenta gabinetu Poincarego, któremu wyłożyli motywy natury gospodarczej i finansowej co do konieczności zaciągnięcia przez rząd polski pożyczki w sumie 1 miljarda franków, gwarantowanej przez rząd francuski. Prezydent Poincare oświadczył, że niezwłocznie zajmie się tą sprawą i zapewnił, że rząd francuski zgodzi się na udzielenie gwarancji, jeśli francuski minister finansów uzna, że stan obecny rynku umożliwia podobną transakcję. Poincare wysłuchał na opinji ministra finansów, który ustali najwłaściwszy czas i warunki pożyczki. Przy tej sposobności Poincare poruszył sprawę przemysłu g.-śląskiego. Premjer francuski ważył, że niemieckie kapitały odgrywają wielką rolę w przemyśle polskiej części G. Śląska, podczas gdy kapitał francuski uczestniczy w przemyśle g.-śląskim w bardzo ograniczonym stopniu. Wreszcie p. Poincare wyraził nadzieję, że przesilenie rządu w Polsce w chwili tak poważnej dla całej Europy będzie załatwione w najbliższym czasie i wzajemny stosunek francusko-polski zacieśniać się będzie coraz bardziej. Poseł Radziszewski powrócił do Warszawy 8 bm.

Hołd katolików gdańskich nowemu papieżowi.

Gdańsk. [Pat]. Dn. 26 bm. odbędzie się tutaj z inicjatywy katolików w Gdańsku wielkie zgromadzenie celem złożenia hołdu nowemu Papieżowi. Inicjatorzy zgromadzenia mają zaprosić na nie Nuncjusza Papieskiego w Warszawie Msgr. Lauri oraz Nunucjusza papieskiego w Berlinie Msgr. Pacelli.

Likwidacja Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Z Warszawy donoszą, że Rada ministrów wysłuchała sprawozdania podsekretarza stanu Wachowiaka o stanie likwidacji Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i uchwaliła zunifikowanie zarządu spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu, zdrowia publicznego, aprowizacji, rolnictwa, leśnictwa i dóbr państwowych od 15 marca a zarządu spraw pracy i opieki społecznej od 1 kwietnia r. b.

Konferencja Małej Ententy w Belgradzie.

Belgrad. [AW.] W niedzielę przybyli do Belgradu delegaci polscy na konferencję państw Małej Ententy. Delegatów powitało poselstwo polskie oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw zagranicznych. Poprzedniego dnia przybyli do Belgradu delegaci czescy. Otwarcie konferencji nastąpi po przybyciu delegatów rumuńskich.

Rosja.

Sowiety zawieszają czasowo propagandę.

Moskwa. (Pat.) Cziczerin rozesłał do wszystkich przedstawicielstw sowietów zagranicą okólnik w którym zaleca, aby funkcjonarjusze sowieccy zagranicą wstrzymali się obecnie od wszelkiej propagandy i agitacji na czas, poprzedzający konferencję genueńską aż do nowego w tym względzie rozporządzenia komisarjatu do spraw zagranicznych.

Moskwa. (Pat.) Cała prawie prasa sowiecka, zwłaszcza prowincjonalna, występuje przeciwko konferencji genueńskiej i wypowiada co do jej wyniku pessymistyczny pogląd. Większość dzienników wzywa do powiększenia sił armji sowieckiej, która być może, że na wiosnę stanie w obliczu nowych prób interwencji zagranicy.

Francja.

O sformułowanie stanowiska Francji.

Paryż. (PAT.) W piątek o godz. 3 po poł. międzyministerjalna komisja rzeczoznawców francuskich której powierzono zbadanie technicznego programu konferencji genueńskiej odbyła swoje ostatnie posiedzenie w celu ostatecznego sformułowania stanowiska francuskiego. Z końcem tygodnia rzeczoznawcy francuscy udadzą się do Londynu.

Paryż. (PAT.) Havas. Jak donosi „Petit Parisien" rzeczoznawcy francuscy powołani do omówienia programu prac konferencji genueńskiej wypracowali wnioski o charakterze finansowym, mające na celu poprawę sytuacji ekonomicznej Rumunji i Polski. Co się tyczy Rosji, doszli rzeczoznawcy do wniosku, że przed przystąpieniem do omówienia sprawy odbudowy przemysłu i rolnictwa w pogranicznych okręgach Rosji.

Włochy.

Wybuch Wezuwiusza.

Neapol, (PAT.) Czynność Wezuwiusza wzmaga się coraz bardziej. W Kraterze gromadzi się coraz więcej lawy.

Anglja.

Choroba Lloyda Georgea.

Leafield. (PAT.) Lloyd George zachorował na bronchitis. W następstwie tego musiał się Lloyd George wstrzymać od wszelkiej pracy i wyjechać na spoczynek. Na razie nie można określić, jak długo urlop ten potrwa, prawdopodobnie jednak dłuższy czas. Fakt ten komplikuje obecna sytuację polityczną

Co do ostatniej fazy przesilenia wiadomem jest, że konserwatyści zarówno ministrowie, jak i wybitniejsi członkowie stronnictwa okazują jak najdalej idącą lojalność wobec premjera. Opozycja w łonie partji konserwatywnej znajduje się w znacznej mniejszości i opiera się głównie na potępieniu stanowiska rządu w sprawie irlandzkiej oraz w zakresie jego polityki zagranicznej. W łonie samej partji istnieje jednak tendencja, aby na zewnątrz pomandzić zgodną politykę i nie osłabiać stanowiska partji. Lloyd George skłaniał się również w ostatnim czasie do kompromisu, opierając się na umiarkowanych konserwatystach, liberałach i centrum. Mowa Balfoura, której oczekują w najbliższych dniach, rzuci należyte światło na całą sprawę i dlatego oczekują jej z wielkiem naprężeniem. Jest mało prawdopodobnem, aby nowe ukształtowanie się stosunków między stronnictwami, mogło wpłynąć na zmianę dotychczasowej polityki angielskiej. Polityka ma już ustalone na dłuższy czas linje.

Irlandja.

Rozwiązanie parlamentu irlandzkiego.

Londyn. (Pat Havas.) Izba gmin przyjęła 217 głosami przeciw 36 wnioski w sprawie rozwiązania parlamentu południowo irlandzkiego. Wybory powszechne odbędą się najpóźniej za 3 miesiące po przyjęciu ustawy, zatwierdzającej traktat. Izba zakończyła dyskusję nad poszczególnymi artykułami projektu ustawy, zatwierdzającej traktat irlandzko angielski.

Wiadomości kościelne.

Misje.

W bieżącym miesiącu przypada 300-letnia rocznica ogłoszenia świętym św. Franciszka Ksawerego, Jezuity, apostoła Indji.

3. maja przed stu laty założono stowarzyszenie św. Franciszka Ksawerego dla rozkrzewienia wiary.

Rzym. 22 czerwca 1622, więc przed 300 laty Ojciec św. Grzegórz XV ustanowił kongregację »de proganda fide« (dla rozkrzewienia wiary) nad którą kardynał jest prefektem. Dla wielkiej ważności tej instytucji nad misjami całego świata zwią tego kardynała czerwonym papieżem (papa rufo). Był nim długie lata nasz kardynał Mieczysław hr. Ledóchowski, obecnie jest prefektem Wilhelm kard. van Rossum.

Pius XI przyjacielem wiedzy.

Dzienniki włoskie przypominają, że obecny papież Pius XI obchodząc 25-lecie swego kapłaństwa, wygłosił podczas tej uroczystości mowę, będącą wprost hymnem na cześć nauki.

Wszyscy, których prace przyczyniły się do rozszerzenia wiedzy ludzkiej, znaleźli w tej mowie uznanie. I Krzysztof Kolumb, jako odkrywca Ameryki i Volta, jako odkrywca elektryczności. Przyszły papież nie zapomniał o telegrafie, telefonie, radzie, promieniach X. ani o żadnem z innych odkryć, które zmieniły wygląd świata.

Daleki od wyklinania wiedzy, dzisiejszy Namiestnik Chrystusowy uważa ją za narzędzie Opatrzności, uczeni więc znajdą w nim szczerego przyjaciela.

Uczmy dzieci nasze czytać, pisać i śpiewać po polsku.

Wierzę . . .

Wierzę w Chrystusa i w ludów rodzeństwo
I w to, że życie próba męczeństwo,
I w to, że losów ciężar tłoczy ziemię,
I w to, że zgodnie trzeba nieść to brzemię.

Dawnom już z serca, co przez ból się czyści,
Zielsko plemiennej wyrwał nienawiści.
Gdy jeszcze ludzie nie doszli do zgody,
Niech się miłują i cenią — narody.

Wiktor Gomulicki.

KRONIKA.

Olzztyn, 11 marca 1922.

Kalendarz na poniedziałek: Rozyny.
Wschód słońca o godz. 6,21; zachód o g. 6,03.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** Wczoraj aresztowano marynarza K. Schlössera z Królewca, który chciał w mieście sprzedać drogocenny gobelin. Schlösser przyznał się, że skradł go pewnej rodzinie z Elbląga. — O Warszawie przemawiać będzie profesor dr. Gigalski w niedzielę 12. bm. w auli wyższej szkoły realnej „Kopernika". — Wskutek silnych wichrów ostatnich pozrywane zostały w nieomal całych Niemczech przewody telegraficzne i telefoniczne. Przerwaną jest też komunikacja z Francją, Belgją, Holandją i Włochami.

* **Tuławki.** W sobotę przybyło do Tuławek dwóch żandarmów i pytało się matki p. Rucha, gdzie syn jest. Pytali się również, czy p. Ruch ma przyjaciół w Polsce. Pan Ruch był w tym dniu w Gadach u p. Funka za interesami. We wtorek w południe pytał się żandarm p. R. czy on jest Józefem R. Gdy ten odpowiedział potakująco, wypytywał się żandarm p. R. czy ma w Suwałkach kuzyna lub jakiego krewnego. Pan. R. odpowiedział, że przecież to żandarma nic obchodzić nie może i zapytał się żandarma, dlaczego on się o to pyta, przecież jemu, jako obywatelowi niemieckiemu wolno jechać wszędzie, także i zagranicę. Na to żandarm milczał. — Cóż to ma znaczyć? Czyż my tu jesteśmy pod kontrolą policyjną? Przecież każdemu z nas do Polski jechać wolno, a jeżeli nie wolno, to prosimy nam to wyraźnie powiedzieć, a nie rozciągać nad nami jakiejś kontroli policyjnej.

* **Brunsberk.** W nocy z 9 na 10 listopada z. r. skradł robotnik E. Schöppke z Królewca posiedzicielowi majątku Stange z Święłosiekierki 2 gęsi, 2 tambury itd. ogólnej wartości 7000 marek. Tutejszy sąd ławniczy skazał go za to na rok i 6 miesięcy więzienia i 2 lata utraty praw honorowych. — Za sprzeniewierzenie skazał tutejszy sąd ławniczy podróżnego Bösela na 5 miesięcy więzienia. — Tutejszy sąd ławniczy skazał robotnika R. Scharniewskiego z Królewca za ciężką kradzież na rok i 6 miesięcy więzienia.

Z Powiśla.

* **Malbork.** Przed złodziejami nie jest dziś nic bezpieczne. Jednej z ostatnich nocy oderwano nawet i skradziono od pewnego domu rynnę deszczową. Po złodziejach niema śladu.

* **Elbląg.** Za kradzież skazała tutejsza izba karna robotnika Pawła K. z Kwidzyna na 9 miesięcy więzienia. Na apelację zmiejszono karę na 6 miesięcy więzienia. — 20 letnia niezamężna Schlaak z Kwidzyna, która była zatrudniona jako sprzedawaczka u kupca Gnotha skradła jemu powoli za 20000 marek cygar, papierosów i spirytusu. Skradzione towary kupowali od Sch. małżonkowie Binschowie i sprzedawali je dalej. Sąd ławniczy w Kwidzynie skazał Sch. i Binschową każdą na 7 miesięcy więzienia, a Binscha na 5 miesięcy więzienia. Izba karna w Elblągu zmiejszyła karę Schlaakównej na 5 miesięcy więzienia. — Gospodarz L. Roller i jego parobek J. Gerdel z Niederzehren przemycili młodego stadnika i jałowicę przez granicą z Polski do Niemiec. Sąd ławniczy skazał każdego na 1000 marek kary i 3000 marek kary pobocznej. Apelacja do izby karnej została odczucona.

Z Mazur.

* **Szczytno.** (Szczytno — Warszawa.) Na posiedzeniu izby rolniczej wnieśli posłowie powiatu szczycieńskiego Frederich z Davidshof i Bembennek z Rozóg dwie jednogłośnie przyjęte rezolucje domagające się trzeciego związku kolejowego (durchgehende Bahnverbindung) pomiędzy Prusami Wschodniemi a Polską. W rezolucji zaznaczono, że istnieją już dwa połączenia kolejowe przez powiaty łecki i niborski. Potrzeba jeszcze trzeciego, a taki związek można z powiatu szczycieńskiego bez wielkich kosztów zaprowadzić. Za granicą istnieje połączenie kolejowe pomiędzy Ostrołąką i Warszawą. Istnieje w powiecie zaniedbany tor kolejowy z czasów wojny z Wielbarka do granicy. Tor można naprawić, a przez to dawniejsze połączenie kolejowe Królewiec — Wielbark — Warszawa znowu powstanie. Połączenie takie miałoby wielkie znaczenie dla naszej prowincji.

A więc! Można i o innych sprawach pomyśleć i zapomnieć na chwilę o „niebezpieczeństwie polskiem", które nie istnieje.

* **Ełk.** Walkę przeciw Generalnemu Superintendentowi Burschemu w Warszawie uprawia systematycznie »Heimatdienst«. W najnowszym komunikacie występuje się w obronie Niemców w Łodzi, którzy rzekomo występują przeciwko Superintendentowi Generalnemu. Zdaje się, że tutejszym kołom nacjonalistycznym rozchodzi się o to, ażeby Superintendenta Generalnego uniemożliwić i wpływ oponentów niemieckich wzmocnić. Niemcy zcierpieć nie mogą, że w Polsce generalnym superintendentem jest Polak. Oni widocznie sądzą, że ewangielickim superintendentem może być tylko Niemiec a może i hakatysta i to nawet — w Warszawie.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Królewiec.** »Polen in Nöten«, taki artykuł zamieszcza Dr. Seraphim w królewieckiej »Königsberger Allg. Ztg.« Sprawa wileńska Niemców bardzo zajmuje. Dr. Seraphim przychodzi w artykule do przekonania, że Niemcy w Kownie i w państwach bałtyckich uprawiać powinny politykę wzmacniającą przekonanie, że owe państwa pod względem gospodarczym opierać się muszą na Niemcach, gdyż Polska i Francja owe państwa jedynie tylko egoistycznie wyzyskują. Taka polityka niemiecka zdobyłaby także, podług Dr. S. uznanie i pomoc Angliji.



Kuba z pod Wartemborka gada:

Już cztery tygodnie do was nie gadałem. Byłem bowiem chory na grypę. Nie byłem więc nigdzie, a gadać nie mogłem, bo mi gadaczkę zamknęła grypa.

Ostatniem mojem gadaniem było gadanie o babach.

W czasie mojej choroby dostałem różne listki. Jeden listek napisał mi Mazur Z. z powiatu łeckiego. Zaprasza mnie do powiatu łeckiego. Mamy tam jechać oba w rajby do »tante Malchen« i to — słuchajta — 45 lat starej. Kochany bracie Mazurze! Daj ty się wytkać z twoją tante Malchen. Co się z polskim generałem stało, co go w Orzeszu złapali, nie wiem. Zapytaj się bracie Mazurze »tante Malchen«, ona wie więcej odemnie. Ona słyszy jak trawa rośnie. Ona wie też o tem, że w Polsce bydło wszystko na cholerę zdechło, że Polacy oblek, ani armat, ani żołnierzy, ani szkół, ani kolei, ani poczt, ani żywności nie mają i nie mając nic do roboty, patrza tylo na bogate mlekiem i miodem opływające Prusy Wschodnie i pożreć je pragną razem ze wszystkiemi „Financamtami". . . Ausgerechnet z »Financamtami«.

Dwie podobno młode Tychnowianki zapraszają mnie na bal i tyjater w dniu 24-go lutego. Chcą mi tam najfelniejszą damę przypasować i mówią, że babstwo w Tychnowach się z radości trzęsie, że Kubę zobaczy. Nie mogłem przybyć, bo przecież słyszyta, że byłem chory na grypę. A więc czekajta i trzęsta się baby, może to wama wyjdzie na zdrowie.

Frycowi z pod Dubielskich jezior w Straszewie dziękuje za dobre rady, ale proszę mi dać święty spokój z babami i z jego Małgosią, która jest rzekomo »sztajerfrei«. Ja się tam bez baby ohejdę, a zresztą mamy post . . . W poście należałoby baby za stawić na »financamtach«, jeżeli sztajry nie są zapłacone. Ja w post na żadną babę nie patrzę . . .

Zapraszata mnie zawsze na jakieś tyjatry, bale i zabawy. W Kwidzynie było nawet krzesło rezerwowane dla mnie. Mata widać na bale i tyjatry, ja Kuba pozwolić sobie na takie dalekie rejzy nie mogę. Pamiętajta lepiej o agitacji za »Gazetę« naszą, a wtenczas i ja Kuba dostanę lepsze myto za gadanie od p. redaktora.

Bo to blacha! Tyle blatów niemieckich u naju, a wszystkie użerają na nas prawie w każdym numerze. A kto je abonuje? Nasz ludek polski warmijski i mazurski. Waszemi pieniędzmi pasiecie własnych waszych wrogów.

Nasza „Gazeta" mogłaby mieć nie dziesięć, ale 20 razy tyle czytelników co już ma. Czy wy tam na waju tyjatrach, balach, zgromadzeniach pomyśleliśta też o waszej „Gazecie"? Czy wy, którzy mata grosz, zapisaliśta już »Gazetę« jakiemu Polakowi, który na zapisanie »Gazety« nie ma? Czy wy mężowie zaufania starata się o to, ażeby w waszych obwodach każdy Polak i Polka zapisali sobie naszą »Gazetę«? Czy wy wieta o tem, że »Gazeta« to rzeczą najważniejszą, i że honorowym obowiązkiem każdego Polaka jest rozszerzenie naszej „Gazety"?

A Mazurzy, wy co robita? Pożyczata sobie „Gazetę" i czytata moje gadanie. Ale „Gazety" nie zapisujeta, bo się boita. Czego? Niemcy nawet zapisują naszą »Gazetę«, uczone Niemcy piszą do naju artykuły i nie boją się, a wy się boita? Boita się jakiego tam fertrauensmana od »Heimatferajnu«. Co jemu do tego co wy za cajtunek trzymata? Nasz blat może każdy zapisać, zapisuje go nawet regencja i z ciekawością czyta. A wy się tylo boita.

Blaty niemieckie dzisiaj bardzo drogie. »Allensteiner Ztg". i centrowy „Volksblatt" kosztować mają aż 30 marek na kwartał. Nasza zaś „Gazeta" kosztować ma tylko 18 marek, a więc ani nie połowę. Zapisajta więc wszyscy naszą „Gazetę", a i mnie przez to dopomożeta, bo z waszej winy Czytelniki Kuba obabić się nie może, choć brukuje baby, choćby tylo gul wichtu i opierunku i do portasów sporządzania. A tak zresztą baby do niczego użyć nie można.

A i wy baby starajta się waszych chłopów namówić, aby zapisywali „Gazetę" naszą. Potrzeba tylo 3 dużę sznapuchy nie wypić, a ma się przez całe trzy miesiące „Gazetę".

Cóż to wszystko znaczy, że czytata moje gadanie, że chceta mnie zobaczvć, że dla mnie krzesła rezerwujeta, że wy baby na Mazurach, Warmji i Powiślu się za mną trzęsieta, kiedy ja z tego żyć nie mogę. Jeżeli mnie i moje gadanie lubita, jeżeli mi wielką przyjemność, a »Heimatdienstowi« nieprzyjemność wyrządzić chceta, to starajta się pokazać światu, że jesteśta i że trzymata się wszyscy razem, że wszyscy bez wyjątku zapisujeta tylo naszą „Gazetę".

My musiwa stać na własnych nogach, nasza „Gazeta" musi mieć najwięcej czytelników. A może mieć najwięcej, jeżeli każdy człowiek mówiący po polsku naszą »Gazetę« czytać będzie.

Wtenczas nie my ich, ale oni nas bać się będą.

I nie powiedzą nam już nigdy: »dumme Pollacken«.

Kuba z pod Wartemborka.

* **Gołdap** Przed niedawnym czasem okradziono wóz pogrzebowy należący do Zjednoczenia Stolarskiego. Gdy przed kilku dniami potrzebowano go do pogrzebu zauważano brak firanek czarnych okalających powóz.

* **Ragneta.** Żona gospodarza Matschulata wyszła na chwilkę z domu. Wróciwszy znalazła 2-letnią córeczkę leżącą na ziemi w wrzącej wodzie, którą wylała przed chwilą na siebie. Dziecko odniosło tak ciężkie poparzenia, że po kilku godzinach okropnej męczarni umarło.

Z dalszych stron.

* **Gelsenkirchen.** Po ukradzeniu 15. stycznia 85 000 marek zbiegli robotnik fabryczny Józef Rohde i pomocnik kupiecki Benjamin Grabosch, obaj z ulicy Grenzstr. Obaj zostali obecnie w Gelsenkirchen zaaresztowani. Znaleziono przy nich tylko jeszcze kilka set marek.

* **Essen.** W Dyseldorfie zaresztowany został listem gończym przez policję w Essen poszukiwany elektromonter P. Fryderyk v. Berkowitz, który pewną Niemkę z Ameryki obrabował z pieniędzy i klejnotów wartości 700 000 marek.

Z Polski.

* **Kraków.** Profesor Szyszko Bohusz dokonał nowego cennego odkrycia na zamku wawelskim. Mianowicie odnalazł pozostałości po pierwotnej katedrze Bolesław Chrobrego, która uległa całkowicie pożarowi. Odnośna część muru i fundamenty są jeszcze teraz od owego pożaru osmalone. Wykazało się, że wówczas cała katedra zgorzała, a nie tylko część, jak niektórzy uczeni twierdzili. W r. 1090 odbudowano katedrę na nowo.

Literatura.

„Słowiczek“, jednoaktowa operetka, bardzo melodyjna, wyszła staraniem tow. śpiewu »Lutnia« w Opolu nakładem »Nowin Codziennych« w Opolu i jest do nabycia za poprzedniem nadesłaniem należytości pod adresem »Gazeta Olsztyńska« Mühlenstr. 2. W sztuce tej występują 4 osoby (1 k. 3 m.). Aby uniknąć rozpisywania ról, wysyłamy tylko komplet, 4 książeczki, do tego muzykę, na fortepjan i 1-sze skrzypce. Druk z kamienia, wygodny format na najlepszym papierze. Cena kompletu 35 mk.

Przemysł i handel.

Polskie stosunki handlowe z Japonją.

Warszawa. (AW.) Dnia 8-mego przybył do Warszawy na skutek zaproszenia przez Rząd polski p. Ochashi wiceprezes izby handlowej w Tokio, wybitny działacz na polu przemysłowym, członek misji japońskiej, która z ramienia swojego rządu zajmuje się badaniem stosunków ekonomicznych w Europie. P. Ochashi przybył celem zbadania sytuacji ekonomicznej w Polsce. O godz. 5-tej po południu podejmować go będzie zjazd przemysłowo-finansowy. Dnia 9-tego o godz. pół do drugiej odbyło się w resursie obywatelskiej śniadanie wieczorem o 9-tej p. minister spr. zagr. Skirmunt i kierownik ministerstwa handlu i przemysłu p. Strassburger wydadzą obiad na cześć dostojnego gościa. Pan Ochashi będzie zbierał materjał o możliwości nawiązania handlu pomiędzy Polską i Japonją.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	9 marca (w wolnym obrocie) płacono	9 marca żądano	8 marca (urzędowe) płacono	8 marca żądano
dolary	251,00	258,76	258,50	258,76
wypł. telegr. na Londyn	—	—	—	1142,15
guldeny holenderskie .	—	—	—	—
marki polskie	5,75	5,82	5,68	5,74
wypłata na Warszawę .	5,75	5,97	5,68	5,74
wypłata na Poznań . .	—	—	—	—
wypłata na Pomorze . .	—	—	—	—

Ruch towarzystw.

Sztum. Zebranie Towarzystwa Młodzieży Polskiej odbędzie się dnia 17-go marca o godz. 7½ w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Nowytarg. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę, 19 marca o godz. 6-tej po południu na sali p. Radtkiego. Przemawiać będzie sekretarz „Związku Polaków“. O liczny udział prosi

Zarząd.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego Towarzystwa Szkolnego!

Kącik humorystyczny.

Idealny.

Szydłowski: Poradź mi, drogi Franku, co mam czynić: żenić się z biedną panienką, którą kocham, czy też z bogatą wdową, zupełnie mi obojętną?

Franek Skrybalski: Z pierwszą, bo miłość, to jedyne szczęście; ten tylko jest bogaty, kto ją posiada.

Szydłowski: To moje zdanie. Ożenię się z biedną, którą kocham.

Skrybalski: A mnie przedstaw tej bogatej wdowie.

Poskutkowało.

Żona pisze do męża:

1 list: »Z utęsknieniem czekam na parę słów od Ciebie!«

(Żadnej nie ma odpowiedzi).

2 list: »Jestem w obawie o Ciebie, napisz przecież coś!«

(Żadnej odpowiedzi nie ma).

3 list: »Troska o Ciebie dobija mnie! Zlituj się! Choć dwa słówka!«

(Nie ma żadnej odpowiedzi).

4 list: »Jeśli do jutra nie dostanę żadnej wiadomości od Ciebie, to wracam natychmiast do domu!«

W odpowiedzi telegram: „Bądź spokojna! Jestem zdrów! Twój mąż“.

Miljonówka.

W ostatniem ciągnieniu miljonówki wylosowano nr. 4 908 525, sprzedany w P. K. O. w Warszawie.



Krchywonosochatzki ze swoją wychudzoną krową od „Heimatdienstu“ prosi czytelników aby nie zapisywali naszej „Gazety“, lecz „blaty“ hakatystyczne „Volksblatt“ i „Alensztajner Cajtunk“.

Czytelnicy! Dajcie Krschywonosochatzkiemu odpowiedź w tym miesiącu zapisując tłumnie naszą „Gazetę“.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Żdziwieni braca zerwali się na nogi, a człowieczek mile i wesoło ich wita:

— Jak się macie dwojaczki; widzę żeście strudzeni i jeżeli zechcecie, w jednej chwili was zaniosę, gdzie tylko zażądacie.

I rozwinął piękny kobierzec przed nimi, zapraszając:

— No, siadajcie razem ze mną!

Wyrwidąb i Waligóra zasiedli więc na dywanie wygodnie, a gdy człeczek klasnął w dłonie, ten uniósł ich, niby ptak na skrzydłach.

— Zapewne to was dziwiło — człowieczek mały rzecze znowu — żem tak prędko biegł po ziemi? Przypatrzcie się oto tym trzewikom, które dostałem od czarodzieja. Kiedy je włożę, wtedy biegnę, co krok to milę, a jak skoczę — to dwie.

Słysząc to bracia proszą człowieka by im po jednym dał trzewiczku, bo choć są silni i tacy mocni, ale droga długa i nogi trudzi bardzo.

Wzruszony człek prośbami podarował im żądane rzeczy.

(Dokończenie nastąpi.)

Ciocia Marynia do dzieci.

Kochane dziateczki!

Wiosna — ukochana wiosna nadchodzi. Już jej zwiastuny skowronki i szpaki przyleciały. Niezadługo pójdziemy do lasów zobaczyć, czy zawilcie już się rozwijają, pójdziemy na łąki, gdzie jaskry wychylają swe główki z ciemnoaksamitnych kobierców traw. Radość napełnia serca nasze, gdy wiosna się zbliża. Przedewszystkiem Wy kochane dziateczki macie prawo cieszyć się, że wiosna nadchodzi. Wiosna, to najpiękniejsza pora roku. — Młodość, — wiek dziecinny, to najpiękniejsza pora życia. Lata dziecinne pozostają zawsze w myśli człowieka jak dzień jasny i pogodny. — Teraz żyjemy w czasie postu. Kochane dziateczki, odmawiajcie chętnie i często „Drogę krzyżową“. Pocieszycie tem i uradujecie cierpiącego Zbawiciela, któremu modlitwa dziecka jest tak miłą i przyjemną. Nie zapomnijcie także odmówić rano i wieczorem modlitewki:

Któryś cierpiał za nas rany
Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Do widzenia kochane dziateczki.

Serdecznie was pozdrawia

Ciocia Marynia.

Przyjaciel Dziatek



Dodatek tygodniowy do „Gazety Olsztyńskiej“ i „Gazety Polskiej“

Redaktor: Jan Brzeszczyński z Gronit.

Dopuście dziatkom iść do mnie a nie wzbraniajcie im, albowiem takich jest królestwo niebieskie

Nr. 10 | Olsztyn, dnia 11. marca | R. 1922

Lekcja dla średnich.

Wypis z nr. 9.

Liczba pojedyncza.	Liczba mnoga.
1. skowronek	skowronki
2. skowronka	skowronków
3. skowronkowi	skowronkom
4. skowronka	skowronków
5. skowronku	skowronki
6. skowronkiem	skowronkami
7. o skowronku	o skowronkach.
1. brat	bracia
2. brata	braci
3. bratowi (bratu)	braciom
4. brata	braci
5. bracie	bracia
6. bratem	braćmi
7. o bracie	o braciach.
1. Bóg	liczby mnogiej niema, albowiem jest tylko jeden Bóg. (Wspomnijcie sobie szeźć prawd!)
2. Boga	
3. Bogu	
4. Boga	
5. Boże	
6. Bogiem	
7. o Bogu (w Bogu).	

HOTEL INTERNATIONAL

właściciel: **Paweł Czerlicki**

Ul. Dworcowa 87 **OLSZTYN** Telefon 54

poleca

swój nowo renowowany hotel z restauracją i dobrą kuchnią.

Pokoje gościnne. Ogrzewanie centralne. Światło elektryczne. Kąpielnie.

∴ ∴ Garaż dla automobili i stajnia. ∴ ∴

KALENDARZE

tańsze.

Sprzedajemy dopóki zapas starczy:

Pociecha starości . za 8.50 | **Serce Pana Jezusa . za 7.00**
Wszechświatowy . . za 8.50 | **Powieściowy . . . . . za 4.00**

Dla oszczędzenia portorji zaliczkowych prosimy nadesłać 2 mk. na porto.

KSIĘGARNIA GAZETY OLSZTYŃSKIEJ.

Sprzedaż drzewa.

Z lasu Windugskiego sprzedawane będzie drzewo we wtorek, dnia 14 marca o godz. 9 przedpołudniem w „Kaisergarten". Sprzedawane będzie drzewo opałowe, budulcowe i użytkowe.

Z nadleśnictwa Grüneberge sprzedawane będzie drzewo pożytkowe i opałowe w piątek, 14 marca o 9 godz. w kawiarni „Germania" w Szczytnie.

Drzewo budulcowe i pożytkowe z lasu miejskiego sprzedawane będzie we wtorek, 21 marca w „Kaisergarten". Początek o godz. 9 przedpołudniem.

SŁOMĘ

kupuje i odbiera

L. Kunath, Olsztyn.

Gospodarstwo

2 i pół morga, kawałek łąki i sadu, jest za ugodą na sprzedanie.

Dulisch w Dywitach (Diwitten p. Allenstein).

Kawaler

33 lat stary, gospodarz, posiadający 30 tys. mk., ma zamiar wżenić się na gospodarstwo. Wdowy nie wykluczone. Łaskawe zgłoszenia pod nr. 557 do eksped. Gazety.

Od 1-go kwietnia b. r. potrzebny

kołodziej

z własnemi narzędziami, posiadający zaciężników.

Dom. Schönwiese, pow. sztumski.

Związek Robotników

poszukuje pracę

dla **włodarza** wzgl. **urzędnika gospodarczego** z długoletnią praktyką na największych majątkach. Może się wykazać dobrymi świadectwami.

Panienka

z lepszem wykształceniem, nadająca się do kasy i książkowości, możliwie obeznana z gospodarstwem domowem, potrzebna od 1. 4. do firmy

W. Mulczyński w Wartemborku.

Gospodyni

córka rodziny ziemiańskiej, mówiąca po polsku poszukiwana od 1. 4. 22. Koniecznemi warunkami są dobre świadectwa z długiego pobytu w jednem miejscu. Znajomość chowu drobiu i trzody.

Anna Janta Półczyńska
Michorowo p. Pestlin, Kr. Stuhm.

Dziewczyna

w wieku do 16 lat potrzebna od zaraz. Zgłoszenia w eksped. Gazety.

Ucznia

w naukę krawiectwa, syna porządnych rodziców, przyjmie od zaraz

Laskowski, mistrz krawiecki
w Gietrzwałdzie.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIESLNIKÓW POLSKICH!

Liczba pojedyńcza.	**Liczba mnoga.**
1. chleb	chleby
2. chleba	chlebów
3. chlebowi	chlebom
4. chleba	chlebów
5. chlebie	chleby
6. chlebem	chlebami
7. o chlebie	o chlebach
1. wół	woły
2. woła	wołów
3. wołowi (wołu)	wołom
4. woła	wołów
5. wole	woły
6. wołem	wołami
7. o wole	o wołach.

Uwaga: Słowem **kto** pytamy się o osobę, słowem **co** o rzecz.

Podane wypisy rzeczowników nazywają się **odmiany** czyli **przypadkowania,** z łacińskiego języka **deklinacje.**

Ćwiczenie: Odmień taksamo rzeczowniki dziecko, okno, pole. Dokładny wypis nastąpi.

Lekcja dla starszych.

Ćwiczenie: Poszukajcie i przeczytajcie pieśń o św. Janie Niepomucenie! (Zbiór pieśni kościelnych str. 140.)

Oprócz tego znajdziecie w Żywotach Świętych opis o św. Janie.

Lekcja dla małych.

g G d D s S l L ł Ł h H k K e E

Gustaw, Gniezno. Gazeta polska jest dla Polaka. Dorota, Dawid, Daniel, Ludwik, Łukasz.

Ledwie błysnął blask słoneczka,
Leon zrywa się z łóżeczka,
Do modlitwy rączki składa.
Długo sypiać — brzydka wada.
Gdy tak cudny świat wokoło,
Gdy zagrają też wesoło,
Henryk zaraz w koło staje,
Elci rękę swą podaje.

Oleś tańczy obertasa,
Ola śpiewa: hasa, hasa!

Herbata jest napojem.
Kupiec ma herbatę.
Emil woła Ewę.

Zagadka.

Zapytano małego pastuszka: ile masz gęsi? Proszę je zliczyć, odpowiedział. — Tak chodzą: Jedna gęś przed dwiema gęsiami, — jedna gęś za dwiema gęsiami i gęś między dwiema gęsiami.

Więc powiedźcie, ile było gęsi?

Rozwiązanie w następnym nr.

Bajka o Wyrwidębie i Waligórze.

(Ciąg dalszy).

Lecz chociaż tacy silni byli, nogi w końcu ich zabolały i usiedli pod lasem na odpoczynek. Już sen miał skleić im powieki, gdy wtem patrzą aż tu mały jakiś człowiek pędzi ku nim, i to tak prędko, że ptak by go nie dogonił . . .